GAZETA LWOWSKA.

Sobota **N**er. **77.** 2. lipca 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Jéj CKWysokość, arcyksiężna Maryja Klementyna, księżna Salerneńska, przybyła tutaj z Neapolu z córką swoją Karoliną Augustą d. 24. czer. po południu i stanęła w cesarkim letnim pałacu Schönbrunn.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Okręt przewozowy *Mutine*, zawinął d. 11. czer. do Falmouth, opuściwszy Tampico d. 14. a Veracruz d. 24. kwietnia. Gdy odpływał z Veracruz, krążyła tam wieść, że wojsko Santany zajęło San Felipe de Austin, najznakomitsze miasto państwa Texas i wzięło 600 jeńców, co gdyby się potwierdziło, wnetby skończyła się wojna.

Portugalija.

W budżecie przedłożonym kortezom przez pa. Silva Carvalho, przychody obliczono na 9,491,866 tal., a wydatki na 12,973,832 tal. Dla pokrycia niedoboru zaprojektował p. Carvalho: 1) Podatek od płac w ilości 5—30 od sta od każdéj pensyi; 2) jednakową administracyję w wydziale celnym; 3) jednakowe pobiérania podatków od domów i osób (*decima* i *maneco*). Pozostały jeszcze po tém wszystkiém niedobór, myślał pokryć sprzedażą dóbr narodowych i przemianą długów na mniejsze procenta. Izba okazywała przeciw tym planom stanowczą opozycyję. Że przeciw nowym ministrom zachodzi osobista nieprzyjaźń, z tąd także widno, iż powstawano na ich prawo zasiadania w kortezach, ponieważ po wyborze swoim do kortezów, ministrami zostali. Ale iż przed wyborem swoim do kortezów już ministrami byli, przeto uznano ich za prawnie zasiadających w kortezach. D. 3. czerwca powstawano głównie na ministrów; przedmiotem sporu było owo tak często wspominane mianowanie księcia Fernando wodzem naczelnym armii. Ministrowie dowiedli, iż wypełnili tylko konieczne zobowiązanie, ponieważ jeszcze ich poprzednicy przyrzekli księciu owę godność. Pokazało się, że w depeszach margrabiego Loule, owczasowego ministra spraw zewnętrznych, do hrabiego Lavradio, któremu układy o zamężcie królowéj poruczone były, stan rzeczy był całkiem fałszywie i w ten sposób wystawiony, jak gdyby kortezy miały chęć puścić mimo tę sprawę. Mocna opozycyja, którą kortezy w tym względzie okazały, skłoniła rząd do ich rozwiązania. Posiedzenia nadzwyczajne li pięć dni trwały.

Hiszpanija.

Ministeryjalne dzienniki madryckie, mianowicie *Revista*, starają się upowszechnić to mniemanie, że gabinet francuzki bardzo sprzyja nowemu ministeryjum w Madrycie. W korespondencyi ministeryjalnéj z Madrytu piszą pod d. 7. czerwca: »W téj chwili zgromadzona jest wielka rada i jenerał Cordowa jest do należenia do niéj zaproszony. Zapewniają, że rząd na tych obradach zajmuje się czynnie projektem, jakim sposobem ma być dana ze strony Francyi nie wprost wymierzona pomoc, której od niéj żądać postanowiono. Chcą w téj sprawie delikatnéj zaciągnąć rady wodza naczelnego. Lecz nie w ten jedynie sposób tłumaczą te głęboką tajemnicą okryte narady. Co do nas, sądzimy wszakże, iż właściwym zamiarem tych narad jest to umówienie się o ważne środki admioistracyjne i załatwienie z jenerałem Cordową, który za dni kilka wyjéżdża, wielu ważnych punktów, dla zabezpieczenia dobrego skutku wojennych działań jego. Co się zaś tycze nie wprost wymierzonéj pomocy ze strony Francyi, jest rzeczą pewną, że bynajmniéj zamysłu tego nie spuszczają z oka, wszelako nim o tém szczérze pomyślą, umyślili piérwéj coś stanowczego wykonać.«

Piszą z Madrytu, że dwa batalijony piechoty i 100 kirasyjerów, z batalijonem wojska od marynarki ze czterma działami, wyruszyły z Gwadalaxary do dólnéj Arragonii. Ministeryjum wojny posłało rozkaz do Wittoryi, do głównéj kwatéry armii północnéj, by natychmiast wyprawiono z tamtąd do Madrytu oddział 3000 wojska.

Memorial Bordelais podaje wiadomości z Saragossy z d. 8. czerwca, według których miała tamże, w skutek przybycia dwóch komisarzy z Barcelony, utworzyć się junta rewolucyjna, a którzyto obaj komisarze odjechali zaraz potém do Walencyi, dla skłonienia téj prowincyi, by się także przeciw ministeryjum Isturiza oświadczyła. *Memorial*

)(

dodaje, że obecnie zajmują się ułożeniem manifestu politycznego, w którym *Coronilla de Aragon* chce objawić zasady, jakich na przeciw rządu centralnego trzymać się zamyśla. — *Journal du Commerce*, udzielający również tych wiadomości, waha się cokolwiek w daniu im wiary, a to z powodu, ponieważ nic o tém nie wspomniano w dochodzących do d. 7. wiadomościach z Barcelony, z kąd wszakże dany do tego popęd miał wypłynąć.

Courier Français zawiéra wiadomości z Galicyi, opiéwające także bardzo niepomyślnie dla teraźniejszego ministeryjum. W większéj części obwodów wzbraniali się rekruci iść do armii; w wielu miastach pooddalano przemocą publicznych urzędników, podejrzanych o karlizm, a to przeciw rozkazowi rządu madryckiego, który ich wspiéra i poczyniono liczne uwięzienia w Orense, Tuy, Santiago i Monterey.

Podług *Memorial des Pyrénées*, baron de Meer przyjął znowu godność wice-króla i dowództwo Nawarry, któreto ostatnie, jak wiadomo, zniémałém nieukontentowaniem Hiszpanów, jenerałowi Bernelle dawane było. Jenerał Bernelle pozostaje zatém przy dowództwie swéj legii.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 13. czerwca, prawie bez żadnych rozpraw, odrzucono 85 odmian, poczynionych przez lordów w irlandzkim bilu korporacyjnym i przywrócono mu piérwotne jego klauzule.

Na posiedzeniu izby wyższéj z dnia tegoż ministeryjum nową poniosło klęskę; odrzucono bowiem 94 głosami przeciw 29, bil pod względem reformy sądu kancelaryjnego.

Klub zwany *Brookes*, składający się z członków parlamentu partyi whigów, w którym przed niejakim czasem Sir F. Burdett na daremnie projektował, ażeby z niego O'Connella wykluczono, podpisał 1000 funt. ster. do angielskiego funduszu dla O'Connella.

Sąd dublińskiéj izby skarbowéj rozkazał O'Connellowi, by przed nim stawił się osobiście i usprawiedliwił się z niezapłacenia dwuletniéj dziesięciny, z majętności swojéj Derrynane, w sumie 100 funt. ster.

Globe z d. 12. b. m. opowiada o następującym przypadku, który nie dawno zdarzył się w Petersburgu: »Pewien poddany angielski, p. Grant, miał prawie od lat trzydziestu pretensyję do rządu rossyjskiego, wynoszącą 330,000 rubli, lecz dotąd nie mógł odebrać téj sumy, mimo usiłowań wdających się za nim wielu ambasadorów angielskich w Petersburgu. Wyroki różnych sądów, rozstrzygających tę sprawę, przez cesarza samego potwierdzonemi były, a ponieważ podług zwyczaju rossyjskiego rewizyja takiego procesu już nie może mieć miejsca, przeto p. Grant utracił był wszelką nadzieję, by mógł kiedy pieniądze swoje odzyskać. Lord Durham znalazł jednak sposobność okoliczność tę, lubo nie drogą urzędową, przedłożyć cesarzowi, a ten wydał natychmiast rozkaz, by sprawę tę raz jeszcze zreferowano w radzie stanu, gdzie wypadł wyrok na korzyść Anglika i tenże d. 19. maja potwierdzenie cesarza uzyskał.«

Podług twierdzenia dziennika *Times* nie wydarzyła się jeszcze nigdy, od chwili zostawania Anglii z Portą w stosunkach dyplomatycznych, aby się Turcy tak obeszli z poddanym angielskim, jak obecnie z panem Churchillem. Aby temu zapobiedź i Anglikom bezpieczeństwo zapewnić, zawsze Anglija przy zawiéraniu traktatów przytém obstawała, żeby Anglicy przebywający w Turcyi nie ulegali sądom ani prawom kryminalnym tureckim. Angielscy winowajcy przeto musieli być aż do téj chwili na mocy istniejących traktatów sądzeni podług praw angielskich, i to za pośrednictwem zawierzytelnionych u Porty osób urzędowych angielskich. (Ob. artykuł: Turcyja.)

Francyja.

Izba deputowanych na posiedzeniu swojém z d. 14. czerwca przeszła z porządku dziennego do rozpraw nad własnym budżetem. Uchwaliła, ażeby płaca dla jéj prezydenta na przyszłość wynosiła 80,000 fr. (miasto dotychczasowego miesięcznego wynagrodzenia 10,000 fr.), a dla obu jéj kwestorów rocznie 10,000 fr. (miasto dotychczasowych 6000 fr.) Potém rozpoczęły się obrady nad budżetem ministeryjum skarbu. Rozprawy te zagaił p. Lafitte mocném powstawaniem na ministrów, w którém popuścił wodze dawno tajonéj nienawiści swojéj, jaką tchnie dla obecnego położenia rzeczy. Cały obecny stan rzeczy objął wyrazami Rousseau'a do Genewczyków: »Zacni panowie, nie jesteście ani Spartanami, ani Rzymianami, jesteście kupcy!« W dłuszém obliczeniu wykazał zarazem, że budżet od czasu rewolucyi lipcowéj o dziewięć milijonów (z 1021 na 1012 mil.) pomniejszonym został. »Jako, moi panowie!« dodał »rząd wybrany od ludu kosztuje tylko dziewięć milijonów mniéj, jak rząd od zagranicy narzucony i my cieszymy się tém jeszcze! Nie wiadomo, nad czém bardziéj zastanawiać się należy — nad materyjalnym błędem w cyfrach, czy nad rodzajem porównania. Co do mnie, wstyd rumieni twarz moję, gdy sobie wspomnę, że to ma być skutkiem finansowym świetnéj rewolucyi — o innych omamieniach ani mówić nie chcę; jeźli kraj przez rewolucyję nic więcéj nie miał zyskać, tylko dziewięć milijonów, wtedy — mówię

to z boleścią — powinienem Boga i moich współobywateli prosić o przebaczenie za udział, jaki w niéj miałem. Lecz nawet i tych nędznych dziewięciu milijonów nie zyskaliśmy! Błąd, omamienie, oszukaństwo! W tychto słowach zawiérają się powszechne dzieje naszych finansów. — Budżet z r. 1829 nie doszedł do miliarda 21 milijonów, ów z r. 1837 nie ograniczy się na miliardzie i 12 mil.; wiedziano już o tém, gdy go przedkładano izbie. Ostatni minister skarbu sam powiedział, że dla tego jedynie wystąpił z gabinetu, ponieważ mu nie dano postawić na równi wydatków z przychodami. Budżet z r. 1829 podano na 982 mil. i dopiéro po dalszém obliczeniu istotnych wydatków pokazało się, że wydano 1021 milijonów. Mówią, iż potrzeby na r. 1837 wyniosą li 1012 milijonów. Ale czekajmyno i tu tylko na obliczenie istotnych wydatków, a różnicę z ubolewaniem spostrzeżemy. Od r. 1820 do 1829 powiększyły się wydatki o 279 milijon. Od r. 1831 do 1836 powiększyły się — miasto pomniejszyć się, jak obliczono, o 219 mil. — o dalsze 85 mil. Mimo pomniejszeń o 80 mil. przez spadki, umorzenie, zniesienie Szwajcarów, korpusu gwardyi, gwardyi królewskiéj, mimo pomniejszenia wreszcie listy cywilnéj i t. d., mężowie z d. 11. października występują z budżetem, obejmującym miliard i 40 milijonów. Miliard i 40 milijonów! Przypomnicie sobie zapewne, mości panowie, jak-wy ze mną, a ja z wami powstawaliśmy piorunującym głosem na ów miliard restauracyi, w którémto jednem słowie zdawało się, że wszystkie dolegliwości Francyi zawarte były. Teraz umiémy lepiéj zezwalać. Wpanowie i ja, czy my wtedy komedyję graliśmy? Nie godzi się ministrom dobrego bytu kraju za swoje przedstawiać dzieło. Był ón przed nimi i utrzymuje się mimo ich błędów. Rolnictwo winno skarby swoje piérwszéj rewolucyi, przemysł najpiękniejsze wygórowanie swoje systematowi cesarstwa, kredyt pod restauracyją wyniknął z potrzeby. Czas obecny cóż może przywieść za sobą? Nie przemieniajmy zatém czynności kraju z czynnościami rządu. Z kraju wypływa bogactwo, z rządu ubytek w skarbie, z kraju postęp, oszczędność, z rządu postępowanie wstecz i roztrwanianie publicznych pieniędzy. Czas jest mości panowie, ażeby z téj mownicy równie tak śmiało, jak na naszych ławkach, przemawiano. (Powszechne szemranie.) Po co te słabości, ta czcza bojaźń, która nas pojętnymi robi? Wielkie jest nieszczęście, ale źródła pomocy są jeszcze większe; chodzi o to tylko, by ich użyć, a to od wpanów zależy. Rząd od lat dwudziestu jakiegoż nabył prawa do wdzięczności płacących podatki? Przypatrzmy się najprzód punktom najgłówniejszym: wydano 1500 milijonów na powitanie mocarstw zagranicznych, dwie trzecich części téj sumy w interesie pewnéj partyi, by zajęcie Francyi o trzy lata przedłużyć; 400 milijonów na szkaradną wojnę przeciw wolności hiszpańskiéj; 900 mil. na wynagrodzenie dla emigrantów restauracyi; około 600 mil. w dużych procentach z długu stanu od roku 1825, by sobie zjednać przyjaciół na giełdzie; niemniéj tyle także dla przerobienia naszych miast w koszary, zaludnienia ich żołniérzami, a przez-co kraj i warsztaty z ludzi odarto. A jakiemiż ciężarami obłożono konsumpcyję, dla zapewnienia sobie uciążliwego monopolium od żelaza, węgli kamiennych, cukru, wełny i t. p.! Dodawszy jeszcze do tego zatkane źródła pomocy i owe, z których użytkować nie chciano, to wpanowie przekonacie się ze mną, że budżet mógł być o 800 mil. pomniejszony, gdyby była Francyja miała rząd godny siebie. Sami wpanowie rozpoznajcie rzecz, a przekonacie się: że nie zawsze wiara uszczęśliwia. Może mnie wpanowie o przesadę obwinicie? Zastawiam się urzędowém zdaniem sprawy komisyi wpanów, która tylekrotnie sławione doskonałości ministrów w ten sposób cyframi tłumaczy: 838 milijonów oprócz zwyczajnych źródeł pomocy podniesiono, dla zaspokojenia koniecznych potrzeb od lat pięciu; przeszło miliard podatków; cztéry budżety z niedoborem należnych sum; zobowiązanie wstrzymać pożyteczne wydatki dla nadmiaru takich, które kraj tylko ubożą; wreszcie potrzeba uciekania się, dla zapełnienia skarbu, do ustaw fiskalnych, które postęp pomyślności narodowéj tamują. Dla naprawienia tego złego, chciano uskutecznić redukcyje pięć-procentowych obligacyj skarbowych na cztéry. Lecz dnia 22. marca nastąpiła przewłoka, i 17 milijon. wyrzucono za okno. Projektuję, ażeby 50 mil. z funduszu umarzania długów użyto na pokrycie wszelkich braków. Ale czy się uda podnieść tę sumę? Bardzo wątpię. Rewolucyje zawsze wiele kosztują współczesnych, mówią ministrowie, jak gdyby to oni musieli pod ten fatalizm skłaniać głowy swoje? Rewolucyje wiele kosztują?: sprawiają dobry byt lub ruinę, wyniesienie się lub poniżenie; od tego rzecz zawisła, jak kto pojmie rewolucyję i nią kierować umié. Tak jest, rewolucyje wiele kosztują, gdy je chcemy od ich celu odwrócić, gdy zapoznajemy ich źródło. Wiele kosztują rewolucyje, jeżli wielkie narodowe dzieło uważane będzie jako prosty wypadek dworski i gdy jesteśmy tak nierozsądnymi, że utrzymywać chcemy, iż ten, którego obrano, ile możności powinien zbliżać się do tego, na którego miejsce wybór nastąpił i że w całéj sprawie nie chcemy innéj odmiany, prócz osób. Rewolucyje wiele kosztują, jeżli przez wszystkich dla wszystkich są wyko-

nane, a potém chcą je obdziérać na korzyść kilku osób. Tak jest, mówię, rewolucyje wiele kosztują, jeźli władza państwa wpadnie w ręce tych ludzi, którzy z obcemi wojskami powrócili, którzy naprzeciw władztwu narodowemu niby mniemaną prawność wystawiali, jeźli ciągle nadużycie po nadużyciu, względy po względach następują. Posłuchajcie mości panowie pięknych wyrazów, jakie mąż wielki, owa wielka ofiara, na skale Świętéj Heleny napisał: »Po mnie pójdzie re»wolucyja torem swoim, albo raczéj owa za pod»stawę służąca jéj idea, z któréj wyszła. Będzie »to jak książka, z któréj lubo znak wyjęto, prze»cież czyta się ją ciągle od tego miejsca, gdzie »się czytać przestało. Jeźli mocne, zręczne i »śmiałe ręce korytą strumieniowi nie wykopią, to »on sam je sobie wydrąży i okryje się przytém »najsmutniejszemi gruzami.« Wzniosłe wyrazy! Już roku 1830. spełniła się ta przepowiednia. Ideje, które zrobiły rewolucyje, pójdą swoim torem; mamy ś m i a ł e ręce, ale nam na z r ę c z n y c h zbywa. Duch finansów, mości panowie, żąda r. 1789 nie zaś 1688; idea jego jest całkiem demokratyczna; chcąc nim kierować, zapominać o tém nie należy. Napoleon był reprezentantem téj idei; stał się jéj niewiernym i upadł. Francyja nie poszła za nim w r. 1815. Czyliż nasi dzisiejsi wielcy mężowie są potężniejsi od niego? Mająż więcéj odwagi i jenijuszu, by jeszcze po upadku swoim tryjumfować mogli?« (Dalszy ciąg tych rozpraw umieścimy w przyszłym numerze Gazety.)

Książę Koburgski z dwoma synami swoimi przybył dnia 14go czerwca do Paryża, gdzie go król, królowa i księżniczka Adelaida przyjmowali.

Pięciu znakomitych Maurów, obwinionych, że już od początku panowania w Algierze Francuzów, działali przeciw rządowi francuzkiemu i byli w porozumieniu z Abdel-Kaderem, uwięziono i zaprowadzono do Bony. I w Paryżu z powodu tego uwięziono pewną osobę.

Szwajcaryja.

Kilka szwajcarskich gazet ze szczególniejszemi pochwałami donoszą o śmiałym postępku księcia Ludwika Napoleona. Młodzieniec ten towarzyszył konno swemu wujowi, Hieronimowi Napoleonowi. Powracając do Konstancyi, postrzegł wielki przestrach, malujący się na twarzach mieszkańców, od których się dowiedział, że jakaś kobiéta z dzieckiem siedząca w powozie, uniesioną została koniem w kierunku ku bramom miasta, lub ku bardzo głębokim fosom warowni. Natychmiast puścił się on czwałem w oznaczone miejsce i tyle był szczęśliwym, iż rzuciwszy się, z narażeniem własnego życia, przeciw pędzącemu koniowi z powozem, obiédwie osoby z niechybnéj ocalił śmierci. Trudno wyobrazić sobie czulszego widoku, nad dziękczynienia uratowanéj kobiéty.

Belgijum.

Prowincyja Leodyjska posiada 216 machin parowych, mających ogólnie siłę 5445 koni. Największa z tych machin ma siłę 3000 koni, a najmniejsza 1 1/3 konia. We Francyi żadna z takich machin nie ma siły większéj, jak 100 koni. Przydając do owych machin w prowincyi Leodyjskiéj te, które się w innych prowincyjach znajdują, ogólna siła tych machin równać się będzie sile 20,000 koni. Największe machiny parowe są w Charleroi i Hennegawii. Machiny parowe we Francyi, których jest 946 w ruchu, wyrównywają sile 14,051 koni. —

Włochy.

Niedawnemi czasy czynione były w Paryżu doświadczenia pływania statkiem pod wodą; ale następnie dzienniki umilkły o tém ważném odkryciu. Teraz w Królestwie Obojej Sycylii znalazł się spekulant tegoż rodzaju. Jest to niejaki Lorenzo Giordano, Kalabryjczyk, który po wielu trudnych doświadczeniach, doszedł nakoniec do znalezienia środka, za pomocą którego bez osobnego statku i bez wielkich kosztów, może zostawać pod wodą przez sześć godzin, w ciągu których uchodzi włoską morską milę. Prosi on rządów, iżby mu dały przywiléj chodzenia po dnach morz, jakie sobie wybierze, w przeciągu dwóch lat, z warunkiem, iż zatrzyma dla siebie trzecią część wszystkiego, co na dnie morskiém znajdzie.

Ostatniemi czasy znaleziono w Pompei skrzynię, napełnioną monetami złotemi i naczyniami srebrnemi, z płaskorzeźbą rzadkiéj doskonałości. Odkopano także stojącego niewolnika z workiem w ręku, w którym były naramienniki, obrączki złote i klucze od domu. Jak skoro zdjęto zeń suknie, skelet na proch się rozsypał. Daléj znaleziono młodą dziewczynę, chowającą w swém łonie perły, jeden pieniążek, obrączki złote i pióro, służące do stroju głowy.

Niemcy.

W Bayreuth (w Bawaryi) zawiązało się przed kilku miesiącami pod opiekę magistratu towarzystwo, złożone z zacnych obywateli, dla ratowania przy pożarach tak ludzi, jakoteż przenoszenia z palących się domów sprzętów w miejsca bezpieczne. Towarzystwo to składa się najmniéj ze stu osób, i w raz z przełożonemi swojemi zostaje pod bezpośredniemi rozkazami pierwszego burmistrza. Sprawieniem rzeczy potrzebnych do ratowania ludzi i sprzętów z pożarów, zajmuje się magistrat,

który w ogóle wszystko jak-najstosowniéj urządził, jak to widać z instrukcyj, drukowanych osobno dla członków.

Prussy.

Królewic następca tronu w inspekcyjnéj podróży swojéj oglądał w Poznaniu ukończoną prawie twierdzę tamtejszą i tak o jéj budowie, jakoteż o technicznem onéjże wykonaniu, zaszczytne dał zdanie. Z Poznania odjechał królewic następca tronu do Gdańska i Szczecina. Królewic Karol zwiedzał Magdeburg.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 24. czerwca. —

Oczekiwana wilija Śgo. Jana, wczoraj od rana niepogodą zasmucała panny, deszcz kilkakroć rozpraszał nadzieję przepędzenia przyjemnie wieczoru, lecz o godzinie 5téj rozjaśniało słońce, i około 7. ze wszech strón stolicy zaczęto na most pośpieszać, na którym znajdowało się mniéj wprawdzie, niż kilkakroć dawniéj, jednak około 20,000 osób. Wianki tym razem z początku nie odpływały spiesznie, co powtórnego smutku w tym dniu stało się przyczyną, lecz rzucone wianeczki późniéj, wróżyły pomyślność. Tym razem znajdowało się na moście więcéj kawalerów, niż panien. — Po godzinie 8méj, gdy już znikły wianki panieńskie, zaczęły się ukazywać piramidy wianków kawalerskich; młodzież rzemieślnicza w paradzie unosiła te godła; były młynarczyków, kowalczyków, lecz najbardziéj zaimponowała piramida stolarczyków, gdyż prócz misternie ułożonych wianków, zdobiły ją festony z heblowin. (*K. W.*)

Turcyja.

W skutku odebranych zaspokajających doniesień z Bośnii, Porta zawiadomiła ajenta księcia Miłosza, iż wojenne demonstracyje, ze strony tegoż księcia przeciw Bośnii, nie są już potrzebne.

Umysły bawiących tu Anglików są bardzo wzburzone, i lord Ponsonby zostaje w widocznym kłopocie. Nie wié, czyli ma opuścić stolicę tutejszą, lub czekać na instrukcyje z Londynu. Nieszczęśliwy Anglik, który dał powód do sporu z władzami tureckiemi, choruje niebezpiecznie w skutku doznanych przykrości, i wątpią o jego życiu. Jeźli umrze, zatargi wzmogą się, a pisma angielskie ze znaném uniesieniem powstawać będą na Portę, i domagać się większego zadosyć-uczynienia, niż lord Ponsonby teraz żąda. Tego się téż obawiają reprezentańci innych wielkich dworów, i z téj przyczyny mocno usiłują spór ten prędko załatwić. Tłumacze poselstw rossyjskiego, austryjackiego, pruskiego i francuzkiego, podają w téj mierze przedłożenia Porcie. Reis Efendy miał oświadczyć jednemu z tych tłumaczów, iż co się tyczy osoby jego, chce złożyć urząd, jeźli sułtan na to zezwoli i jeźli to będzie przysługą dla lorda Ponsonby. Natychmiast zapewne doniesiono o tém lordowi Ponsonby, bo przez ambasadora francuzkiego oświadczył Porcie, iż obojętném jest dla niego, czyli Reis Efendy pozostanie na urzędzie, lub nie, byleby skłonił się do przeproszenia za obrazę, jakiéj doznał poddany angielski. Ambicyja turecka nie dozwoli tego uczynić. Gdyby szło o osobę mało-znaczącą, nie długoby się namyślano, i przyjętoby propozycyję ambasadora francuzkiego. Porta miała namienić lordowi Ponsonby, iż chce Kadego, który sędziowskie obowiązki swoje przykroczył, nietylko oddalić z urzędu, i skazać na karę cielesną, lecz nawet posłać go do pałacu poselstwa angielskiego, aby przeprosił, jeźli Anglik, który bez upoważnienia był na łowach, i ranił dziécię Mahometana, stawi się także przed muftym, i błagać będzie łaski sułtana za swoje przekroczenie. Rzecz ta pozostaje w dawnym stanie, i lord Ponsonby dopiéro po odebraniu odpowiedzi z Londynu będzie mógł stanowczo działać. Tymczasem zaniechał wszelkiego bezpośredniego związku z Portą, i odesłał Reis Efendemu napowrót pismo, które od niego odebrał, a które, według podobieństwa do prawdy, tyczyło się tych stosunków.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Mościska d. 26. czerwca 1836. Jarmark tutejszy na Ś. Jana Chrzciciela był pod każdym względem lichy. Mało było tak kupców, jakoteż sprzedających, również mało i koni, których nie było więcéj, jak 300, a między temi były najlepsze hr. Rozwadowskiego, pp. Żebrowskiego, Przygodzkiego i Lelowskiego. Ostatni sprzedał przez licytacyję swoje stado, składające się z blizko 25 klaczy i z 1, 2 do 3 letniéj młodzieży. Szkoda, że to stado, które lubo nienajosobliwsze, wszelako dobre, duże konie wydawało, już ustało. Z obcych kupców było tylko trzech Żydów z Węgier, którzy 25 koni mniejszéj wartości zakupili. Dopytywano się najwięcéj o konie pojazdowe, za które, zwłaszcza duże i piękne, dobrze płacono, ileże na takich właśnie zbywało. — O dalszym, jeszcze przez kilka dni ciągnącym się jarmarku na płótna, późniéj doniesiemy.

Ulanów d. 20. czerwca 1836. Galary wstrzymane z powodu płytkiéj wody na Sanie, a które żytem, nasieniem konopi i lnu, płótnem, potażem, belkami, balami i t. p. naładowane były,

oprócz sześciu, dostały się nareszcie w zeszłym tygodniu do Wisły. Ceny produktów są tu takie same, jak dawniéj, oprócz okowitéj, któréj 30 do 31 grad. garniec płacą w naszéj okolicy po 1 zr. 12 do 15 kr. wal. wied.

Z powodu także braku wody na Wiśle, naładowane berlinki stanęły pod Kaźmiérzem, ale na mocy zawartego kontraktu musiano dla dotrzymania terminu dostawy, kupować galary i na nie przeładowywać zboże, dla posłania go daléj. Tym sposobem kupiono około 50 galarów, płacąc za nie po 75 do 80 tal. pr. Rotmanów żgodzono od Wisły po 45 do 48 tal. pr., sterników po 13 do 15 tal. pr., a flisaków po 55 złp. Przed 6 dniami kupiono tu znowu trzy pobitki po 120 tal. pr., na które potaż i płótno ładować będą. Wisła koło Baranowa odpłynęło 4000 sztuk kantowych belek, ładownych żytem i murłatami.

Zdaje się, że w Gdańsku ceny zboża w górę idą, ponieważ kupują u nas żyto i płacą korzec po 1 zr. 6 kr. mon. konw. z odstawą do Kopek (w Rzeszowskiém). Dopytują się także o piękną pszenicę.

Preussische Handlungs-Zeitung z dnia 21go czerwca donosi z Królewca, że tamże zboże w górę poszło i dobre niém robią się interesa. Korzystne te widoki dla zboża i na dal okazują się, ponieważ doniesienia z Francyi, Belgijum, a nawet z Anglii nie wróżą tamże najpomyślniejszych zbiorów zboża.

Journal d'Odessa z d. 12/24. czerwca podaje następujące ceny zboża:

Pszenicy	miękkiéj 1. gatun.	czetwert	16 do 17 r. ass.
—	dobréj	—	14 — 15 —
—	2. i 3. gatunku .	—	12 — 13 —
—	twardéj 1. gatun.	—	15 — 16 —
—	dobréj	—	14 — 15 —
—	2. i 3. gatunku .	—	12 — 13 —

Sposób zapobiegający gniciu drzewa.

(Z *Oekonom. Neuigkeiten u. Verhandl.*)

Winniśmy panu Kyan to odkrycie, że wszystkie gatunki drzewa, zanurzone przez cały tydzień w gryzącym rozcieku, najdoskonaléj zabezpieczają się od zgnilizny. Tegoż środka również pomyślnie doświadczano na wszystkich wyrobach lnianych, konopnych, bawełnianych, na linach, płótnie żaglowém i t. d. Angielska admiralicyja kazała na ten cel przyrządzić stosowne sadzawki; środek ten tyle okazał się skutecznym, że nawet i budulec kanadyjski, znany za najgorszy, zanurzony w téj cieczy, taką samę pełnił przysługę, jak budulec baltycki, północny, czyli spławiony Odrą. Warsztaty okrętowe w Anglii na rachunek prywatny zaprowadziły już tę metodę na swojém drzewie. — Oprócz tego wszelkie drzewo napuszczone tym gryzącym rozciekiem, opiéra się szkodliwym i psującym naróściom.

Statystyka.

Ludność Austryi.

Teraźniejsza ludność Austryi przewyższa ilość 35,400,000 dusz, osiadłych na przestrzeni 12,153 mil kwadr. w pietnastu prowincyjach, między którémi Węgry są największe, a kraina nadbrzeżna (*litorale*) jest najmniejszą. Ludność w Węgrach wynosi 11,225,587, w Galicyi 4,217,791, w Czechach 3,936,548, w Lombardyi 2,416,567, w Morawach i Szląsku 2,026,906, w Wenecyi 2,041,180, w Siedmiogrodzie 1,930,259, w Austryi dólnéj 1,284,888, w wojskowéj granicy 1,041,675, w Styryi 902,408, w Austryi górnéj 833,844, w Tyrolu 811,426, w Karyntyi i Krainie 788,179, w Kraju nadbrzeżnym 405,812, w Dalmacyi 350,388. Najbardziéj zaludnione jest Królestwo Lombardzko-Weneckie. Morawy, Czechy, Austryja dólna, Kraj nadbrzeżny, Węgry, Galicyja, Austryja górna, Styryja; Karyntyja, Siedmiogród ledwo w połowie są tak zaludnione, jak Włochy; Tyrol zaś, Dalmacyja i Wojskowa granica, najmniéj są osiadłe. Biorąc w średnim stosunku ludność Austryi do ludności w Rossyi, piérwsza ma się do drugiéj jak 175 do 101, a do ludności Francyi jak do 208. Wiédeń w miarę liczby swoich mieszkańców jest 16tém miastem w świecie. Roczne przybywanie ludności w całéj monarchii wynosiło między rokiem 1819 a 1831 najmniéj 202,169, a najwięcéj 450,501 dusz; w roku zaś 1833 z powodu cholery przybytek zmniejszył się na 95,836 dusz. (*Allg. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Sierota z Genewy,* dramat w 3 aktach, w którym jpanna Kampf, uczennica szkoły dramatycznéj warszawskiéj, a następnie artystka dramatyczna teatru krakowskiego, występuje po piérwszy raz w roli Henryki.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 27. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.